

Dobre półrocze naszej gospodarki

Komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego i Rozwoju Gospodarki w I półroczu br. (Skrót)

(Dokończenie ze str. 1)

Produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu uspołecznionego kształtowała się w I półroczu następująco:

WYROBY	Jednostka miary	Wykonanie w I półroczu br.	Procent wykonania planu p.l.	Wskaźnik I p.l. 1960 = 100
energia elektryczna	min. kWh	15.564	101,4	111,1
węgiel kamienny	tys. t	53.120	101,4	102,9
brunatny	" "	4.888	103,8	106,7
surowka żelaza	" "	2.397	101,6	106,9
stal surowa	" "	3.532	101,5	108,3
obrabiarki skrawające do metali	tys. szt.	11,1	99,4	95,0
pralki i pralkowirówki wirujące	" "	596,5	102,1	117,7
trakторы dwuosobowe	" "	4.449	94,7	184,6
samochody osobowe	" "	7.221	98,8	106,6
ciężarowe	" "	9.081	91,8	97,6
wagony osobowe	" "	320	93,3	92,8
towarowe	" "	6.964	99,3	99,0
motocykle, skutery i motorowery	" "	81,8	100,6	119,4
pralki i pralkowirówki domowe	" "	285,7	102,3	112,1
radioodbiorniki	" "	287,0	101,2	89,2
telewizory	" "	102,7	94,7	120,9
cement	" "	3.493	102,6	118,0
tkaniny bawełniane	min. m	352,3	98,0	107,5
wełniane	" "	38,6	100,9	96,4
jedwabne	" "	56,7	99,5	105,0
obuwie łącznie z gumowym	mln. par	45,0	100,9	105,6
mięso z uboju przem.	tys. ton	585,2	101,1	116,4
papierosy	mld. szt.	23,4	101,5	102,2

PRODUKCJA ENERGII ELEKTRYCZNEJ wzrosła w I półroczu o 11,1 proc. Nadal jednak występował niedobór mocy z powodu zwiększonego zapotrzebowania gospodarki na energię.

W PRZEMYSLE WĘGLOWYM osiągnięto w tym czasie przyrost wydobywania kamienia węgla o 1,476 tys. ton, głównie dzięki dalszemu wzrostowi wydajności pracy.

W PRZEMYSLE MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH nastąpił dalszy wzrost produkcji cementu (o 18 proc., dachówki — o 6 proc., żelbetonowych i betonowych elementów ściennych — o 6 proc.).

W PRZEMYSLE LEKKIM znacznie wzrosła produkcja tkanin z włókien syntetycznych oraz wytwarzanych z nich wyrobów. Nastąpił także wzrost produkcji konfekcji — przy jednoczesnym po prawie jej jakości i wzbogaceniu asortymentu.

Korzystne wyniki osiągnięto w I półroczu **W PRZEMYSLE ROLNO-SPOŻYWCZYM**. Decydujący wpływ na uzyskanie tych rezultatów miały przemysły: mięsny, jajczarsko-drobiarski i młynski.

W państwowym PRZEMYSLE DROBNYM oraz w **SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY** rozszerzono asortyment produkcji, przede wszystkim artykułów gospodarstwa domowego oraz zwiększono poziom usług dla ludności.

W RZEMIOSLE liczba zakładów zwiększyła się do 136,7 tys. — o 225,3 tysięcy osób zatrudnionych.

ZATRUDNIENIE w przedsiębiorstwach przemysłu uspołecznionego wyniosło w I półroczu br. 2.978,9 tys. osób (bez uczniów) — tzn. wzrosło o 3,2 proc. liczba uczniów, natomiast powiększyła się o 31,2 proc. (do 63,4 tys.).

Wartość produkcji globalnej — przypadająca na jednego zatrud-

nionego (bez uczniów) — wzrosła o 7,8 proc. (w stosunku do I p.l. 1960 r.).

ROLNICTWO

Ogólna powierzchnia zasiewów — wg przewidywań danych tegorocznego spisu czerwcowego — nie uległa większym zmianom. Przewiduje się, że zbiory 4 zbóż będą większe od ubiegłorocznych.

Wstępne wyniki rolnego spisu czerwcowego wykazują wyraźne tendencje wzrostu pogłowia bydła i trzody chlewnej. Pogłowia bydła zwiększyło się o ponad 5,5 proc. Trzoda chlewna powiększyła się o 8 proc. Liczba koni spadła o 3 proc. Pogłowia bydła w spółdzielniach produkcyjnych zwiększyło się prawie o 19 proc., trzody chlewnej — o ok. 16 proc., a w gospodarstwach państwowych — o blisko 19 proc. i ponad 28 proc.

Liczba kółek rolniczych — w końcu czerwca br. — wyniosła 24,7 tys., a więc wzrosła w stosunku do ub. r. o 6,6 proc. Kółka te istniały w 61 proc. wsi i zrzeszały (łącznie z kółkami gosp. wiejskich) 875 tys. członków, tj. o 9 proc. więcej niż w końcu ub. r. W czerwcu kółka rolnicze posiadały 10,7 tys. traktorów wraz z kompletnymi maszynami towarzyszącymi (o 55 proc. więcej niż w końcu ub. r.).

Plan skupu 4 zbóż w roku gospodarczym 1960/61 wykonany został w 104,2 proc. Skup był jednak o około 15 proc. mniejszy niż w poprzednim roku gospodarczym. Skup żywności ogółem wykonany został w I półroczu br. w 106 proc.

Wg szacunkowych danych przychody pieniężne ludności chłopskiej ze sprzedaży produktów rolnych w ramach skupu centralizowanego, wzrosły w I półroczu o 14 proc. Bank Rolny i SOP udzieliły w tym czasie ludności wiejskiej kredytów różnego typu w wysokości 3.712 mln. zł. Wartość maszyn i narzędzi rolniczych, dostarczonych wsi, wzrosła (w ce-

nach porównywalnych) o ok. 74 proc. Wg danych z czerwca br. w rolnictwie zanotowano 64,3 tys. sztuk traktorów.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej (poza rolniczą spółdzielczością produkcyjną i spółdzielczością mieszkaniową) wyniosły w I półroczu br. 37 mld. zł. Oznacza to wzrost o 14 proc. Z nakładów tych roboty budowlano-montażowe pochłonęły około 21 mld. zł, a zakup maszyn i urządzeń — ok. 13 mld. zł. Nakłady inwestycyjne w spółdzielczości mieszkaniowej, wzrosły o ponad 10 proc.

W budownictwie mieszkaniowym osiągnięto na ogół zadowalające wyniki. M. in. w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych oddano do użytku 36,3 tys. izb, co oznacza wzrost o 11,6 proc. W budownictwie spółdzielczym — zrzeszonym w Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych — oddano do użytku 19,3 tys. izb. Pomyślnie przebiegał także rozwój budownictwa zakładowego oraz indywidualnego na wsi i w mieście. W szkołach oddano do użytku ok. 500 izb lekcyjnych.

TRANSPORT

Przewozy ładunków przez uspołecznione przedsiębiorstwa transportowe wyniosły w I półroczu br. ok. 207,4 mln. ton, a więc były o 8,4 proc. większe.

Przewozy pasażerów wszystkimi środkami transportu publicznego wyniosły ponad 603,8 mln. pasażerów. PKP przewiozły 397,4 mln. pasażerów, PKS — 184,6 mln., LOT — 90,9 tys., a żegluga śródlądowa ponad 1,2 mln. osób.

Ogólna długość zelektryfikowanych linii kolejowych wyniosła w końcu czerwca 1.130 km, tj. o ponad 100 km więcej niż w końcu minionego roku. Dostawy taboru dla PKP wyniosły m. in. 48 lokomotyw elektrycznych, 4.185 wagonów towarowych oraz 157 wagonów osobowych. Stan floty morskiej zwiększył się o 7 statków i wyniósł łącznie 136 jednostek o ogólnej nośności ok. 783,2 tys. DWT.

HANDEL WEWNĘTRZNY

W I półroczu br. sprzedaż detaliczna towarów w handlu uspołecznionym (łącznie z gastronomią oraz bezpośrednią sprzedażą z produkcji, zbytu i hurtu) wyniosła 117,4 mld. zł. Stanowi to wzrost (w cenach porównywalnych) o ok. 10 proc. Dostawy większości ważniejszych towarów na zaopatrzenie ludności kształtowały się na poziomie wyższym w stosunku do dostaw z I półroczu ub. roku. Dotyczyło to przede wszystkim towarów nieżywnościowych. Dostawy spirytusu i wódek zwiększyły się o 7 proc. Natomiast dostawy wina spadły o przeszło 4 proc.

Liczba uspołecznionych sklepów detalicznych wyniosła w czerwcu br. ok. 113 tys., a więc ok. 2 tys. sklepów więcej niż w końcu ub. r.

HANDEL ZAGRANICZNY

Wartość obrotów handlu zagranicznego wyniosła w I półroczu br. 5.919 mln. zł dew. Stanowi to wzrost o 11,6 proc. Wartość eksportu osiągnęła sumę 2.663 mln. zł dew., wzrastając o 13,9 proc. Wartość importu wyniosła 3.256 mln. zł dew., tj. wzrosła o 9,8 proc.

LUDNOŚĆ, ZATRUDNIENIE, PŁACE, ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Stan ludności Polski 30 czerwca br. przekroczył — wg wstępnych danych — 29,9 mln. osób.

Przeciętna liczba zatrudnionych (bez uczniów) w gospodarce uspołecznionej wynosiła w tym czasie 7.146 tys. osób. Oznacza to wzrost o 4,1 proc. Przeciętne miesięczne płace (brutto) wynosiły w niektórych dziedzinach gospodarki (przy średniej w uspołecznionej gospodarce — 1.703 zł): rolnictwo — 1.295 zł, przemysł — 1.892 zł, budownictwo — 1.992 zł, obrót towarowy — 1.418 zł, ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna — 1.330 zł, administracja publiczna i instytucje wymiaru sprawiedliwości — 1.723. Przeciętna płaca nominalna brutto wzrosła w gospodarce uspołecznionej w I półroczu br. o 4,9 proc. Na zasiłki rodzinne wypłacono ok. 4 mld. zł, a na zasiłki chorobowe ok. 1,3 mld. zł. Wpłaty z tytułu rent wzrosły w tym czasie o 458 mln. zł.

SZKOLNICTWO, KULTURA, OCHRONA ZDROWIA

Szkoły podstawowe ukończyło w br. 472 tys. uczniów, w tym na wsi ponad 243 tys. stanowi to wzrost o 22 proc., a na wsi o 19 proc. Licea ogólnokształcące ukończyło w br. ok. 34 tys. młodzieży (o 13 proc. więcej), a zasadnicze szkoły zawodowe dla niepracujących 45,5 tys. uczniów. Szkoły wyższe opuściło 13,2 tys. absolwentów (wzrost o 3,6 proc.).

4,1 tys. osób ukończyło uczelnie techniczne, 1,6 tys. osób — akademie medyczne i 1,3 tys. osób — wyższe szkoły rolnicze.

W I półroczu wydano 2.434 tytuły książek i broszur o globalnym nakładzie 43 mln. egzemplarzy. Globalny nakład gazet i czasopism wyniósł 1.034 mln. egzemplarzy (wzrost o ok. 3 proc.).

W czerwcu mieliśmy 3.262 kina, które odwiedziło w I półroczu ok. 93 mln. widzów (nieznaczny spadek).

Liczba radioabonentów wyniosła 5.418 tys., a abonentów TV — 515 tys. (wzrost o 21 proc. w porównaniu z końcem ub. r.).

Liczba łóżek w szpitalach wyniosła pod koniec I półroczu 136,6 tys., a łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych — 23,9 tys. (PAP)

Znów spisek w Kongo

Porozumienie wojskowe Czombe - Mobutu

W okresie przygotowań do wznowienia obrad parlamentu kongijskiego agenci kolonizatorów dążą do uniemożliwienia pokojowego rozwiązania kryzysu w tym kraju. Mobutu, który się mieni „naczelnym dowódcą” armii kongijskiej, oświadczył na konferencji prasowej w Leopoldville, że 19 bm. podpisał w Elisabethville nowe porozumienie wojskowe z Czombem.

Według doniesień korespondenta Reutera z Leopoldville, porozumienie wojskowe zawierało między Mobutu i Czombem przewidywanie zwłaszcza, że żan-

darmeria i lotnictwo wojskowe Katangi przejdą pod nominalne dowództwo Mobutu, że władze Katangi dostarczą środków na utrzymanie armii Mobutu oraz utworzenie wspólnego „oboju szkoleniowego” dla oficerów z oddziałów Mobutu, Czombego i Kalondzkiego w bazie wojskowej w Kaminie, znajdującej się obecnie pod kontrolą ONZ. W myśl porozumienia Czombe „podzieli się” swymi oficerami i specjalistami wojskowymi z Mobutu. Jak wiadomo, trzon kadry oficerskiej armii Katangi stanowią cudzoziemcy, przede wszystkim Belgowie.

Na ostatniej konferencji prasowej w Leopoldville Mobutu przyznał, że obecnie w armii Katangi jest 634 zagranicznych oficerów i techników wojskowych, głównie Belgów. Nazwiska i rodzaj działalności tych najemników i agentów są dobrze znane dowództwu ONZ niemniej nie podejmuje ono w rzeczywistości żadnych kroków zmierzających do usunięcia ich z Konga. (PAP)

Po Evian — Lugrin

W zamku Lugrin w okolicach Evian rozpoczynają się znów przerwane 13 czerwca negocjacje między Tymczasowym Rządem Republiki Algierskiej a rządem francuskim. Tym razem zostały one wznowione w szczególnie napiętej atmosferze zbrojnego konfliktu francusko-tunezyjskiego, który rzutuje na sprawę algierską. Na zdjęciu: Przybycie na lotnisko w Zurychu delegacji Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej. Od lewej: Ahmed Francis — minister finansów TRRA, rzecznik prasowy delegacji TRRA — Malek Belkacem Krim — szef delegacji algierskiej, przedstawiciel rządu szwajcarskiego oraz Mohammed Bedjaoui.

Fot. — CAF

Agentka wywiadu USA skazana na 3 lata więzienia

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy odbył się proces agentki wywiadu amerykańskiego — Wandy Nowickiej z Warszawy. Nowicka w lipcu 1958 r. udała się statkiem „Mazowsze” na wybieżkę do Kopenhagi, gdzie zetknęła się z pracownikiem wywiadu amerykańskiego imieniem Stefan. Na przedstawioną jej przez Stefana propozycję współpracy z wywiadem Nowicka wyraziła zgodę.

Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy skazał Wandę Nowicką za wejście w porozumienie z obcym wywiadem na podpisanie zobowiązania współpracy i otrzymanie wynagrodzenia na 3 lata więzienia. (PAP)



Jerozolima maj — czerwiec 1961

EICHMANN I INNI

5

Posłuchajcie pewnej historii. Brzmi jak anegdota, a jest prawdziwa. Pewnego dnia pojawili się na procesie jeden z moich kolegów z obozu w Oświęcimiu. Przyjechał oficjalnie, jako przedstawiciel Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, z ramienia którego odpowiedzialny jest za poszukiwanie zbrodniarzy oświęcimskich. Kolega ten zebrał pewnego wieczora kilku dziennikarzy z wpływo- wych pism amerykańskich, angielskich, francuskich i zaapelował o pomoc. Międzynarodowy Komitet Oświęcimski spowodował, że w NRF przygotowuje się proces byłych katów obozu oświęcimskiego. Na tysiąc SS-manów, którzy nas pilnowali w obozie ma stanąć przed sądem 30. Nasz komitet jest w posiadaniu adresów wielu innych zbrodniarzy. W sprawie ich ekstradycji zwracano się wielokrotnie do międzynarodowej organizacji policyjnej — do Interpolu, który odmawia ich ścigania. Jaka przyczyna zapytacie? Interpol traktuje ich

jako przestępców politycznych. Sprawa była omawiana już wielokrotnie i za każdym razem Interpol odmawiał. Właśnie niedługo ma się odbyć następna sesja tej organizacji, więc zwrócono się do dziennikarzy z prośbą o pomoc w tej sprawie.

Ale dodajmy od siebie jeszcze jeden anegdotyczny komentarz. Najczęściej wnioskodawcą o ekstradycję jest nie kto inny, lecz Ministerstwo Sprawiedliwości NRF. A przecież najczęściej zbrodniarzy mieszka na terenie tegoż właśnie państwa. Schwytni w NRF zbrodniarze hitlerowscy, którym udowodniono się nie jedno, a nawet wieleś morderstw zostają tam skazani na karę... roku i jednego miesiąca więzienia. Tak, podaje ten wyrok słownie, aby nie było pomyłki. W Ulm, w procesie uzupełniającym Einsatzkommando Tilsit, za przestępstwa udowodnionych morderstw zbrodniarz otrzymał taką karę. Skazuje się jednak tylko

drobne plotki, którym można udowodnić bezpośrednie morderstwo. A i to nie wszystkich. Niedługo zaś minie następny termin prekluzyjny i nikt już nie będzie miał obaw. Przecież ostatnie wypadki aresztowania hitlerowskich zbrodniarzy, którymi tak chwala się w Bonn nie wynikały bynajmniej z woli i chęci władz NRF. To wynik kampanii prowadzonej w całym świecie, nacisku światowej opinii publicznej. Większość zbrodniarzy żyje spokojnie w NRF. Korzysta z dobrodziejstw zachodniemieckiej demokracji, cudu gospodarczego, zajmuje poważne stanowiska w gospodarce, administracji, policji, dyplomacji... polityce.

W Izraelu ludzie posiadają wiele kompleksów i obsesji antysemickich. Jest to zjawisko zrozumi- miałe. W Izraelu nie wyświela się filmów niemieckich. Można jednak kupić gazety i czasopisma. Otóż w dwadzieścia dni po rozpoczęciu procesu Eichmanna ukazał się kolejny numer wielkiego ilustrowanego magazynu zachodniemieckiego wydawanego w Monachium: „Neue Illustrierte”. W kilka dni później można go było kupić w kioskach jerozolimskich. Znalazłem tam pierwszy odcinek wspomnień Karla

Wolffa, generała SS i adiutanta samego Himmlera.

Otóż Wolff mieszka spokojnie nieopodal Monachium, w uroczym miejscu Am Starnberger See. W związku z procesami Eichmanna wielki tygodnik ilustrowany publikuje jego wspomnienia. Wolff pisze o Himmlerze, którego adiutantem był od 1933 r. aż do roku 1945, jako o „szefie Eichmanna”, „Eichmannschef”. Wolff stwierdza, że nie miał zielonego pojęcia o zbrodniach masowej eksterminacji Żydów, terrorze itd. Pisze to były adiutant Himmlera — szefa policji i SS, ministra spraw wewnętrznych, któremu podlegały wszystkie instytucje zajmujące się wykonywaniem całego planu zbrodni hitlerowskich. Mało, że pisze: Drukuję to tygodnik o milionowym nakładzie, nie opatrując tych pamiętników komentarzem. Wystarczy jednak przejrzyć podstawowe publikacje na temat zbrodni hitlerowskich, obejrzeć zdjęcia wszechpotężnego szefa SS, aby zawsze znaleźć na nich uśmiechniętego adiutanta w generalskim uniformie SS.

W słynnej publikacji Geralda Reitlingera „Ostateczne rozwiązanie” znajdziemy na str. 288 i 289 korespondencję szefa warszawskiej policji i SS do Wolffa na te-

mat pierwszych transportów do Treblinki. Transporty, jak stwierdza list do Wolffa, wychodziły codziennie i liczyły po pięć tysięcy Żydów. Niewiedzący dziś o niczym Wolff nie tylko przyjął tę wiadomość, ale w odpowiedzi wyraził wielkie zadowolenie. Po blisko dwudziestu latach „zapomniał” wiadomo, że „scripta manent”...

Nazwisko generała SS Karla Wolffa, podobnie jak i tysięcy innych, nie padło na procesie jerozolimskim. Musimy jednak przy tej i przy każdej innej okazji je przypominać. Tak jak musimy przypominać nazwiska sędziów, dyplomatów, policjantów i innych. Tych wszystkich, którzy brali czynny udział w tworzeniu i realizacji „czasów pogardy”, którzy przyczyniali się słowem i czynem do wielkiej zbrodni. To nie jest sprawa nienawiści do Niemców i Niemiec i to nie jest sprawa zemsty ze strony ofiar. To obowiązek wobec tych co zginęli, to ostrzeżenie dla dzisiejszego i przyszłych pokoleń.

ALEKSANDER DROŻDŻYŃSKI

Prawo do pracy i wypoczynku



„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku”. [art. 59 pkt 1 Konstytucji PRL]. W planie pięcioletnim zapewni się objęcie większej liczby młodzieży oraz ludzi pracy w mieście i na wsi rozszerzoną siecią urządzeń turystycznych, sportowych i miejsc wypoczynkowych. CAF — fot. Tymiański

Zaskoczenie mr. Harrimana

Gdy rodziła się lubelska uczelnia

Mr. Averell Harriman — aktualnie będący ambasadorem w Moskwie — znany jest z tego, że nie zwykł się czemuś dziwić. A tu zaniepokoił: siedzieli oto przed nim przybysze ze skrawka wyzwolonej Polski i uparcie podtrzymywali, że w Warszawie, w punktach, zapotrzebowanie na zone do UNRRA. Mr. Harriman, który uchodził za znawcę stosunków w przedwojennej Polsce, przeliczył już przedtem owo zapotrzebowanie na odpowiednią ilość ludzi, obuwia, żywności, leków... A tu zabiedzeni przybysze z Lublina, nie czekając aż przez polskie ziemie przewali się machina wojenna, bredzili o jakichś urządzeniach do gabinetów fizycznych i laboratoriów chemicznych — dla nieistniejących uniwersytetów... Nam nauki potrzeba bardzo — tłumaczyli cierpliwie Harrimanowi przedstawiciele PKWN. — Przecież musimy szybko nadrobić wojenne opóźnienia i przedwojenne braki, wykształcić własną inteligencję.

Pamiętny rok 1944

A zaczęło się to w lipcu, pamiętnym lipcu 1944 r. Prof. Raabe, który właśnie przybył do Lublina z zamiarem utworzenia w nim uczelni matematyczno-przyrodniczej, nabrał wiary w realizację swych planów — skoro otrzymał dowody poparcia ze strony PKWN w postaci... obiadów w słynnej stołówce na Spokojnej i oddzielnego pokójku. Ów pokój w bibliotece im. Łopacińskiego stał się pierwszą siedzibą lubelskiego uniwersytetu; w nim rejestrowali się naukowcy, pod jego oknami gromadzili się kandydaci na przyszłych słuchaczy. Potrzeba nauki była tak wielka, że działalność uniwersytetu poprzeczyla akt prawny.



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się:

Spajanie metali na zimno — C. Niewiadomski, M. Olszewski, str. 138, zł 18. W książce opisano historyczny zarys rozwoju spawania na zimno, teorię spajania na zimno, podatność różnych metali do spajania, różne sposoby spajania, przyrządy i narzędzia do spajania, przykłady zastosowań oraz kontrola jakości spoin.

Przenośniki do materiałów sypkich. — A. Obertyński, str. 305, zł 46. Książka poświęcona jest zagadnieniu konstrukcji, projektowania i eksploatacji przenośników do transportu materiałów sypkich. Uwzględnia ona najnowsze rozwiązania konstrukcyjne i jest ilustrowana licznymi przykładami.

Zapoczątkowane wówczas Powiatowe Wykłady Uniwersyteckie przetrwały do dziś. Pierwsze uposażenie „odjadali” naukowcy w obiadach — środki na zakup pierwszych pomocy naukowych otrzymywano w... drożdżach.

Oficjalną datą otwarcia pierwszej uczelni w wyzwolonej Polsce stał się 26 października 1944 r.

Na pierwszym zebraniu profesorów i asystentów odczytano fragment Manifestu, który mówił o bezpłatności nauczania na wszystkich szczeblach, o opiece nad ludźmi nauki, o odbudowie szkół. Mówiono wówczas, że dekret o powołaniu UMCS wyszedł poza granice Manifestu — nie o odbudowę przecież tu szło, ale o utworzenie uczelni z niczego.

Nie zrażając się ówczesną głodową dolą polskiego naukowca i polskiego studenta (miał czemu się dziwić mr. Harriman), zgłaszały się tłumy kandydatów do nauki i pracy w nowej uczelni. Samo życie tworzyło nowe wydziały — trzeba było oto uruchomić nie zaplanowaną farmację, skoro zgłosiło się aż 146 kandydatów na farmaceutów. 980 studentów, w tym 314 kobiet — przyszli lekarze, weterynarze, przyrodnicy, farmaceuti, rolnicy — słuchało wykładów przy świecach. Zimny wiatr gasił je przez wybite szyby. Słuchacze i wykładowcy kulili się od zimna pod wojskowymi płaszczami — w oddali głuchym echem pomrukiwał front...

O wiele rzeczy było trudno, choć były niezbędne do życia uczelni. Musiała mieć laboratoria, pracownie, gospodarstwa doświadczalne, bibliotekę. Musiała przede wszystkim myśleć o dachu nad głową. Kałalek po kawałku wydobywano dla uczelni „sale wykładowe” — raz była to rzeczywistość, ale salka w Izbie Rolniczej — innym razem parę pokoiów w szkole chemicznej. Cwiczących studentów przegarnął Państw. Zakład Higieny, klinika chorób dziecięcych ulokowała się w żłobku... Te braki wynagradzała żarliwa pasja, z jaką po latach przerwy garnęła się do nauki młodzież akademicka.

Dziś cztery uczelnie

Od owego historycznego posiedzenia (w historii lubelskiej nauki nosi on nazwę „na beczkach”, jako że tylko takimi „krzesłami” dysponowali wówczas naukowcy) upłynęło kilkanaście lat. Po pierwszych trzech — uczelnia mogła już wykazać się 83 zakładami naukowymi, 15 klinikami, 3 ośrodkami rolnymi... Potem już trzeba było po kolei z wydziałów uniwersyteckich tworzyć odrębne uczelnie, dzielić kadry naukowe.

Już w piątą rocznicę powstania uczelni kładziono kamie-

nie węgielne pod jej gmachy na terenach przeznaczonych pod budowę miasteczka uniwersyteckiego (39 obiektów — z czego do końca ub. roku wybudowano 29).

Dziś Lublin ma (nie licząc wzniesionego po wojnie KUL), cztery uczelnie: Uniwersytet, Akademię Medyczną, WSR, Wieczorową Szkołę Inżynierską. W uczelniach tego miasta, żyjącego bujnym życiem naukowym, wykładają wybitni uczeni. Kilkuset pracowników naukowych — to przecież poważne ośrodki badawcze, których pracą interesuje się zagranica. Są tu twórcy własnych „szkół”, laureaci nagród państwowych, autorzy dzieł naukowych, członkowie PAN. I w ciągu niewiele lat założenia twórców pierwszej w wyzwolonym kraju uczelni zostały spełnione: promieniujące oto na wielką część naszego kraju, tę właśnie, którą przed wojną oznaczano symbolem zacofania — „Polską B”.

W. Korycka

Ciutacz ciutaczowi nierówny

Czy prywatni ciutacze nie mają już dość trudności przy budowie własnych domków. Po co stwarzać im dodatkowe kłopoty ustawą o obowiązku udokumentowania skąd wzięli materiały budowlane? — zapytuje jeden z czytelników powodowany obawą, że ustawa wpłynie hamującą na indywidualny ruch budowlany i rozwiązywanie trudnego problemu mieszkaniowego.

A dlaczego ma wpłynąć hamująco? Przecież ustawa nikomu nie zabrania budować. Nie zawiera na wet takich sugestii! Każdy korzystający z legalnych źródeł zakupu, nie ma się czego obawiać. Złoży sobie tylko osobną teczke do oddawania dowodów kupna materiałów budowlanych, podobnie jak to robi się z rachunkami za gaz, wodę, światło.

Ktoś powie: No tak, ale przecież nie wszystkie materiały można kupić legalnie, a jeśli już, to z reguły nie wtedy, gdy są potrzebne. Chcąc utrzymać ciągłość budowy, trzeba się czasami uciec do nielegalnych źródeł. Konieczność dokumentowania zakupów wpłynie więc na pewno na zahamowanie toku niektórych prywatnych budów.

Czy dlatego jednak, aby „szybko” budowy prywatne, należy się gościć z postojami na budowach uspołeczniowych? Przecież jeśli ktoś ukradnie stalową belkę z budowy państwowej, prywatna willa stanie szybciej (ciutacz ciutaczowi nie równy), lecz blok mieszkalny — na który czekają dziesiątki rodzin — później. A aspekt moralny całej sprawy? Nakłanianie do kradzieży, demoralizowanie załóg budowlanych?

Ustawa ma więc swoje racje. Można nawet mieć pretensje o to, że zrodziła się tak późno. Dziś przecieki materiałów z państwowych budów na prywatne są bowiem dużo mniejsze aniżeli przed laty.

Trzeba także przypomnieć, iż „istniejące dotychczas rozporządzenia w sprawie ścigania i karania przestępstw związanych z kradzieżą materiałów na budowach, nie stwarzały aparatowi wymiaru sprawiedliwości dostatecznej podstawy do ścigania i karania sprawców kradzieży. Sądy były bezsilne, karalność znikoma” (z wypowiedzi przewodniczącego KBWA, min. Pietrusiewicza na sejmowej komisji budownictwa).

W intencji uchwały nie leży więc zahamowanie indywidualnego budownictwa ani rzucanie mu kłód pod nogi. Nie chodzi bynajmniej o kontrolowanie wszystkich budów w kraju ani dowodów kupna na materiały których jest w kraju dosyć. Listę materiałów podlegających obowiązkowi udokumentowania ustali i ogłosi ministerstwo, a kontrolować będzie się tylko te budowy indywidualne, co do których będzie zachodził podejrzenie, iż korzystają z materiałów kradzionych.

PIOTR CHOJNACKI

Znacie „Podkoziolkowe psikusy”?

Szamotulski laureat

Tylko kilka kartek pozostało do zapisania w grubej księdze Kroniki Szamotulskiego Zespołu Pieśni i Tańca Ligi Przyjaciół Ziemi — tegorocznego laureata nagrody wojewódzkiej — za działalność 1960 roku. A kronika zawiera tylko najważniejsze wydarzenia tego zespołu z okresu ostatniego 5-lecia. Trzeba będzie dalsze zapiski prowadzić w następnym tomie.

„Slicznym dziewczętom i dziarskim chłopcom z zespołu szamotulskiego — wpisał sekretarz KC PZPR — Ed. Ochab — życze, aby przez dłużej dziesięciolecie zachowali swą buńczuczną młodość; starszym członkom zespołu, aby do późnej starości zachowali miłość serca i z tym samym zapałem, jaki dziś podziwialiśmy, służyli przez wiele lat sprawie rozwoju regionalnej i narodowej kultury”.

A oto krótki życiorys Zespołu. Powstał w r. 1945, jako pierwszy regionalny zespół szamotulski. 12 lutego 1950 r. wystawił po raz pierwszy słynny dziś w kraju „Wesele szamotulskie”. W tymże samym roku po krótkiej opiece Ligi Kobiet przeszedł pod kompetencje organizacji „Służba Polska”.

Rok 1955 — to przejście z powrotem do Powiatowego Zarządu LPZ, zdobycie I miejsca na eliminacjach krajowych w Olsztynie i udział w V Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży w Warszawie. Od 1 lipca 1961 roku przejął opiekę nad zespołem Wojewódzki Zarząd LPZ w Poznaniu.

Gwóźdźmi repertuaru są obrazki regionalne z tańcami i śpiewem: „Wesele szamotulskie” napisane przez Wład. Frackowiaka i uzupełnione przez J. Foltyn, „Dożynki-wieniec staropolski”, „Podkoziolkowe psikusy”, „Wielkie Zaloty”, a w przygotowaniu „Piórnicza” — obrzęd Ziemi Lubuskiej.

Występy: w Szamotulach, w Poznaniu, w Olsztynie, w Kielcach, w Łodzi, w Telewizji Warszawskiej i Poznańskiej. W rozgłoszeniach, udział we wszystkich dożynkach ogólnokrajowych, akademiach narodowych itd. W ostatnich 5 latach zespół dał 181 występów, a w ciągu swego istnienia — około 500.

Zespół jest zawsze młody, a matką mu: 62-letnia Ma-

ria Narożna, (matka weselna) i 51-letnia Franciszka Hećka, a ojciec — mąż Franciszki — Bolesław Hećka. Zaczęło się od 6 par plus muzykanci, obecnie 34 osoby tańczące i śpiewające oraz 4 muzykantów. Razem przez zespół przeszło około 450 osób, kilkanaście skojarzyło się małżeństw, nawet „młode pary” stały się naprawdę młodymi parami.

Co robicie z nagrodą pieniężną — zapytaliśmy kierownika artystycznego zespołu (od 16 lat) — Janinę Foltyn.

— Żebyśmy mieli własny kąt, to byśmy go sobie urządzili! — westchnęła. Zespół bowiem urządza próby w pustej salce Rejonu Lasów Państwowych.

Tęgo własnego, dobrze wyposażonego kąta życzymy chyba wszyscy naszym szamotulakom. (p)

15 nowych szkół Tysiąclecia

Z wpłat napływających od społeczeństwa na Społeczny Fundusz Budowy Szkół wybudowano już i oddano do użytku 161 szkół pomników 1000-lecia o łącznej liczbie 1197 izb lekcyjnych. Z tego znaczną część bo 111 szkół wybudowano na wsi, a 50 w miastach. Obecnie z okazji Święta 22 Lipca odbędzie się uroczyste przekazanie dalszych 15 szkół — pomników. Otrzyma je młodzież województw gdańskiego, kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, poznańskiego i Łodzi.

Trwają wyteżone prace nad zakończeniem budowy dalszych szkół. Przewiduje się, że z początkiem nowego roku szkolnego będziemy mieli w kraju ponad 200 szkół Tysiąclecia. (PAP)

Teatr

Wspomnienia z Torunia⁽¹⁾

Festiwal Teatrów Polski Północnej w Toruniu trwał od 11 do 25 czerwca, nieoficjalnie przedłużał się jednak jeszcze o jeden dzień, 26 czerwca. Zamieszkać na tak długi czas w tym mieście niepodobna, zwłaszcza jeśli człek nie może narzekać na brak zajęć w Poznaniu. Odbylem więc do Torunia dwie wycieczki, jedną na początek trwania Festiwalu, a drugą na jego zakończenie. Z całego obfitego programu wizyt teatrów mogłem zatem obejrzeć tylko niektóre, trudno byłoby mi przeto wdawać się w jakąś gruntowniejszą ocenę artystyczną imprezy. Zresztą, szczerze mówiąc, mniej mnie tym razem interesowała w Festiwalu toruńskim sama strona artystyczna.

Dojeżdżałem do Torunia dwukrotnie, aby przyjechać się organizacją Festiwalu Teatrów Polski Północnej, Festiwalu o najdłuższej, bo trzynastolietniej tradycji i wcale interesujących doświadczeniach, które przynosił na gorąco skonfrontować z doświadczeniami Kaliskich Spotkań Teatralnych. Co narzucało się uwadze każdego przybysza w Toruniu, to istotnie festiwalowa dekoracja całego miasta. Miasta wyjątkowo sposobnego do dekoracji, bo zamkniętego na niewielkiej przestrzeni, w obrębie starych murów obronnych, pełnego zabytkowych kamienic i wspaniałej średniowiecznej architektury, która sama przez się jest już najlepszą dekoracją.

Torunianie nie musieli więc bardzo starać się o uroczystą oprawę plastyczną, a przecież mimo to powołali specjalną sekcję dekoracji i estetyki miasta, na czele której stanął plastyk. W pracach tej sekcji brało udział czternaście osób, z reguły plastyków. Jako materiał dekoracyjny używano płótna, dominował kolor niebieski. Istotny element wystroju miasta stanowił emblemat Festiwalu, przedstawiający stylizowanego herolda dmącego w róg. Emblemat ten i niebieski kolor są stałym symbolem toruńskiego Festiwalu, występującym również w afiszach, wydawnic-

twach informacyjnych oraz odznace pamiątkowej, już trzeci rok z rzędu.

W trakcie przygotowania Festiwalu pracowali zresztą nie tylko jedna sekcja dekoracji i estetyki. Oprócz niej działały również sekcje: koordynacji, zakwaterowania i wyżywienia, imprez towarzyszących, informacji i propagandy oraz porządkowa. Różny był w nich skład osobowy, ale wszystkie pracowały społecznie i grupowały sporą liczbę współpracowników. Już choćby ten tylko fakt świadczy, jak wielką wagę przykładano się w Toruniu do należytego przygotowania organizacyjnego Festiwalu. A przecież takich dowodów poważnego traktowania imprezy festiwalowej występowało więcej. Chociażby to, że w czasie całego Festiwalu przebywali w Toruniu kierownik wydziału kultury WRN oraz odpowiedzialny pracownik wydziału propagandy KW z Bydgoszczy.

Trudno się temu dziwić, skoro Festiwal odbywał się pod patronatem premiera Józefa Cyrankiewicza, a w trakcie trwania Festiwalu pojawili się w Toruniu wiceminister kultury i sztuki, Garsiecki oraz reprezentant wydziału teatrów Komitetu Centralnego, Szubertowa. Spora też była liczba akredytowanych sprawozdawców prasy, radia i telewizji. Na ostatnie dni Festiwalu przybyła ponadto ekipa Kroniki Filmowej. Praca sekcji informacyjnej nie należała jednak do najmocniejszych stron Festiwalu. O szeregu imprez, które doszłyby do skutku do programu festiwalowego, dowiadaliśmy się przypadkowo od kolegów dziennikarzy.

Owych towarzyszących imprez było w Toruniu wiele. Festiwalowi teatrów dramatycznych towarzyszył równocześnie festiwal teatrów lalek. Obok przedsięwzięć praktycznych już w latach ubiegłych wprowadzono nowe. Zorganizowano cykl seminariów dla aktorów teatrów lalkowych, w czasie których prowadzili zajęcia wybitni teatrologi i historycy literatury.

Zorganizowano trzy wystawy plastyczne, połączone z kiermaszem, oraz wystawę fotografii. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki prowadził na zmianę, jednego dnia przedstawienie teatru propozycji, drugiego dnia dyskusję, poprzedzoną odczytem, któregoś z teatrologów, Csaio, Korzeniowskiego, Kotla, Nalansona.

Spotkania z teatrologami, reżyserami i dramaturgami prowadziły również inne kluby toruńskie, np. klub ZMS z Mroczkiem. Były spotkania zespołów teatralnych z załogami fabryk, o tyle ciekawsze, że spotykali się przecież starzy znajomi sprzed roku i dwóch, znajomi nie tylko zresztą z tej jednej czy dwóch wizyt, ale i z odwiedzin robotników w podopiecznych teatrach, ponieważ w Toruniu praktykuje się patronat obopólny, fabryk nad teatrami i teatrów nad fabrykami. Było zaś tego rodzaju imprez popularizujących teatr więcej. Kierownicy literacki i artyści prowadzili otwarte konferencje, na których informowali o swoich planach i osiągnięciach repertuarowych, o koncepcji swoich teatrów. Na otwarcie Festiwalu odbyła się na jednym ze stadionów sportowych wielka „zgaduj zgadula” teatralna.

Nie sposób nawet wyliczyć wszystkich zdarzeń i imprez jakie odbywały się w Toruniu podczas Festiwalu Teatrów Polski Północnej. Przytaczam tu tylko najważniejsze, by zdjąć sprawę, jak wielką wagę przykładano się w Toruniu i Bydgoszczy do swego Festiwalu, który jest w pełnym tego słowa znaczeniu imprezą ogólnowojejewódzką, o pierwszorzędnym znaczeniu. Toruń dysponuje na przykład kilkoma niezłej klasy hotelami i restauracjami, a mimo to słyszałem nieraz od gospodarzy słowa ubolewania z powodu trudności z zakwaterowaniem w hotelach i o czynionych w związku z tym staraniach budowy nowego hotelu. I trudno się dziwić torunianom.

FELIKS FORMALCZYK

Sumak - roślina „antyimportowa“

Nim skóra zwierzęca zostanie „zaadaptowana” przez człowieka, przechodzi dość skomplikowany cykl produkcyjny, mający na celu jej konserwację i uszlachetnienie. W cyklu tym garbowanie stanowi chyba zabieg zasadniczy. Garbnik ma rozpuścić skórę, wnikać na całą jej grubość i zahamować procesy rozkładu białka skóry.

Od niepamiętnych czasów zadanie to spełniały garbniki pochodzenia roślinnego: z kory dębu i świerka lub innych u nas nie uprawianych roślin — głównie z liści quebracho i sumaków. Te ostatnie należą do najlepszych roślin garbnikowych. Liście sumaków zawierają przeciętnie 20—25 proc. wyjątkowo cennego alkaloidu. Garbnik ten nadaje skórze bardzo korzystną strukturę, dzięki czemu lepiej wiąże ona warstwę ochronną, nie zaciemnia naturalnej, żółtawej barwy skóry, przez co można nadawać jej dowolne kolory. Warto zaznaczyć, że po garbowaniu „sumakiem” można stosować barwniki o dowolnym odcieniu chemicznym, czego nie można powiedzieć o barwnikach sztucznych, lub pochodzących z innych gatunków roślin. Jest to więc garbnik uniwersalny. I to nie tylko garbnik: ekstrakt z liści sumaka można też używać jako bardzo dobry barwnik, nie ulegający wpływowi atmosferycznym.

Niezbędny garbnik

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec tylu zalet sumak cieszył się wyjątkowym popytem na rynkach świata.



Kolba z nasionami sumaka ocłowca.

Szkoły oficerskie przyjmują jeszcze kandydatów

W związku z licznymi zapytaniem młodzieży, która nie została przyjęta na wyższe uczelnie z powodu braku miejsc w sprawie przyjęcia do Oficerskich Szkół Zawodowych, Wojskowa Komenda Wojewódzka — Poznań informuje, że jest jeszcze możliwość przyjęcia do Oficerskich Szkół Zawodowych takich jak:

- Oficerska Szkoła Artylerii im. Gen. Bema w Toruniu;
- Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie;
- Oficerska Szkoła Uzbrojenia im. Por. Bagińskiego i Ppor. Wierzyńskiego w Olsztynie;
- Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych im. St. Czarnieckiego w Poznaniu;
- Oficerska Szkoła Piechoty im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu;
- Techniczna Oficerska Szkoła Wojsk Lotniczych im. W. Wróblewskiego w Oleśnicy;
- Oficerska Szkoła Łączności im. Plk. Bolesława Kowalskiego w Żegrzu k. Warszawy.

Termin składania podań do oficerskich szkół upływa z dniem 25. VII. 1961 r. Warunki przyjęcia do szkół oficerskich: obywatelstwo polskie, stan wolny, nie przekroczony 24 rok życia, zdolność fizyczna i psychiczna do służby wojskowej (kat. A) świadectwo dojrzałości lub równorzędne świadectwo ukończenia szkoły średniej stopnia licealnego, zdanie egzaminu konkursowego.



Jednoroczny pęd sumaka ocłowca — bohatera artykułu. Fot. — (2) P. Antkowiak

żadnych ujemnych następstw we wzroście i rozwoju rośliny w roku następnym.

Trudności uprawy

W upowszechnianiu uprawy sumaka wyłoniła się jedna poważna przeszkoda — trudność uzyskania odpowiedniej ilości sadzonek. Dlatego, że nasiona sumaka opancerzone są grubą celulozową powłoką, pokrytą gęstymi włoskami. Utrudnia to dostęp wody do zarodka nasienia i dlatego często nasion „zasypia” w glebie na kilka lub nawet kilkanaście lat. W rezultacie w następnym roku wschodzi zaledwie 6—12 proc. posianych nasion.

Naukowcy z Katedry Sześciogłowej Hodowli Lasu Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu pod kierownictwem prof. dr. Leona Mroczkiewicza pracują już od kilku lat nad opracowaniem najszybszych sposobów rozprzestrzenienia tej cennej rośliny. Prace te kontynuowane są na zlecenie Zjednoczenia Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las”. W Ośrodku Doświadczalnym Paproć koło Nowego Tomyśla, który kieruje całą „akcją — sumak”, opracowano nową metodę stymulacji nasion. Zabieg ten polega na przemiennej kąpieli owłosionych nasion w ługu sodowym i stężonym kwasie siarkowym. Po takiej kąpieli już w pierwszym roku kiełkuje około 60 proc. posianych nasion! Ośrodek prowadzi też szereg innych badań. Np. dąży się do selekcjonowania roślin o możliwie najwyższej zawartości garbnika, opracowuje się metody ochrony młodych siewek przed przymrozami, a także metody częściowego zmechanizowania zbioru liści i inne.

Stale wzrastająca powierzchnia uprawy, produkcja nasion i coraz dokładniejsze poznanie wymogów glebowo-klimatycznych, pozwala sądzić, że już w niedługim czasie produkcja sumaka w kraju pokryje całkowicie zapotrzebowanie na cenny garbnik. Pozwoli to z kolei zaoszczędzić sporo dewiz i podnieść jakość skór produkowanych w Polsce.

APOLINARY WAŻBIŃSKI

Żeromski na ekranie

W zespole realizatorów filmowych „Rytm” w Łodzi rozpoczęły się prace nad ekranizacją „Wiernej rzeki” Stefana Żeromskiego. Autorem scenariusza jest Aleksander Ścibor-Ryński, reżyserem — Stanisław Lenartowicz, a operatorem Mieczysław Jahoda. Obsada tego panoramicznego czarno-białego filmu zostanie skompletowana po zakończeniu trwających obecnie zdjęć próbnych. Za miesiąc rozpoczyna się w okolicach Gór Świętokrzyskich — zdjęć plenerowych, zaś atelierowe zostaną wykonane we Wrocławiu. (PAP)

sport • sport • sport

Egzamin wypadł pomyślnie

Trzyndziowa, największa w historii polskiego kajakarstwa impreza, jaką były XXIII mistrzostwa Polski seniorów i XII juniorów, potwierdziły masowy rozwój tej dyscypliny. Wzrasta również jej zainteresowanie wśród społeczeństwa, czego dowodem były tłumy widzów wzdłuż regatowego toru na Malcie.

W wyniku eliminacji strefowych do regat zakwalifikowało się 644 zawodników z 43 klubów. Ogółem rozegrano 101 biegów na dystansach od 500—10.000 metrów. Naprawdę bardzo trudny maraton, szczególnie dla organizatorów.

— Czy mistrzostwa, które były generalnym przeglądem naszych sił przed mistrzostwami Europy na Jeziorze Maltańskim, zdają egzamin?

— Prezes Polskiego Związku Kajakowego Antoni Bazanik i sędzia główny mistrzostw — Tadeusz Kulczak odpowiadają na nasze pytanie twierdząco. Specjalnych niespodzianek nie było — mówi sędzia Kulczak. Członkowie kadry wyszli jeszcze zwycięsko w poszczególnych konkurencjach. Jednak młodzież, którzy dopiero weszli do kategorii seniorów — zmusi swych starszych kolegów do największego wysiłku.

— Co możecie powiedzieć o poziomie, poprawie formy i kondycji zawodników?

— Forma kadrowicza wyraźnie wzwyżkuje. Wystarczy wymienić piękny występ Kapłaniaka czy Walkowiak-Pileckiej a także wielu pozostałych. Najbardziej jednak zadowoleni jesteśmy z postawą juniorów. Niektórzy z nich dzisiaj skutecznie przeciwstawiają się starym wygom kajakowym.

Najlepsi z seniorów i juniorów jeszcze raz przejdą próbę na międzynarodowych zawodach w Pleszewie, następnie zgrupowani zostaną w Wałcu by w pełni sił wystartować do biegów o mistrzowskie tytuły Europy. Nie wszyscy zawodnicy dysponują jeszcze należytą kondycją. Pragnę zwrócić uwagę — ciągnie nasz rozmówcę — że mistrzostwa odbywały się w wyjątkowo niekorzystnych warunkach: deszcze, wysoka fala i przenikliwy chłód.

— Czy nowe urządzenia na torze zdają egzamin?

— W zasadzie tak. Przeprowadzimy jeszcze drobne ulepszenia przed mistrzostwami Europy. Odbędzie się one, jak informowaliśmy, od 18—20 sierpnia, a 21 i 22 sierpnia rozegramy mecz Polska — Czechosłowacja. Może zrewanżujemy się za naszą porażkę poniesioną w krainie „trzech koron”.

— Jeszcze pokrótce o punktacji.

— W konkurencji juniorów wygrał Szczecin z 482 punktami. Warte zajęła w kolejności miejsce siódme z 332 p. Dalsze z poznańskich klubów to: 9) Surma — 262, 13) Stomil, 18) Poznań, 21) MKS, 22) Budowlani, 34) Lech. W seniorach zwyciężył Zawisza 828 pkt. przed Spartą Warszawa — 804 i Wartą 674 przed Syreną W-wa 412 i Stomilem — 316 pkt.

Tytuł mistrza obroniła Sparta W-wa (1246 pkt.), a Warta — tradycyjnie już wicemistrz — uzyskała 1006 punktów.

— Pragnę jeszcze wspomnieć o kanadyjczykach — mówi sędzia Kulczak. Dyscypliną tą najwięcej interesują się kluby poznańskie, mniej szczecińskie i warszawskie. Wyróżnić trzeba zawodników LPZ ze Szwarczaka. Zdobyli oni szczytne tytuły mistrzów i w ogólnej punktacji mistrzostw znaleźli się na 11 miejscu. (tp)

dla każdego...

● Kilka dobrych wyników uzyskano w Poznaniu podczas lekkoatletycznych zawodów reprezentacji akademickich NRD i Polski. M. in. w skoku o tyczce Osiński AZS uzyskał wysokość 4.30 m. co jest nowym rekordem Polski juniorów. W oszczepie zwyciężył Frost NRD wynikiem 76.12 m. Janiszewska odniosła dwa zwycięstwa: na 200 m. — 24.4 i 80 ppi. — 11.2. W ogólnej punktacji w konkurencji mężczyzn wygrali Polacy 107:103 w kobiecych goście 65:51.

● Piłkarze Poznania pokonali repr. Cottbus NRD 5:3. Jędraszek niemiecka zwyciężyła w Gostyniu repr. LZS Wielkopolski 5:1.

● Dwie poznańskie pływaczki Cedro Olimpia i Kłemińska Warta ustanowiły nowe rekordy Polski, pierwsza na 100 m. st. dow. — 1:06.6, druga na 200 m. st. klasycznym — 3:32.0.

● Zwycięzcą międzynarodowego turnieju tenisowego w Sopocie został Gąsior z poznańskiej Warty.

W śróde grają Warciarze

Jutro, piłkarska jedenastka „Zielonych” rozegra kolejne spotkanie eliminacyjne o wejście do II ligi. Przeciwnikiem piłkarzy Warty będzie Dąbrowa Szczecińska. Początek spotkania o godz. 18 na stadionie im. 12 Lipca.

Siatkarski turniej „Borów Tucholskich“

W Tucholi na Pomorzu zakończył się wielki turniej siatkarski o puchar „Borów Tucholskich”.

W imprezie tej uczestniczyło kilkadziesiąt siatkarzy z klubów z całej Polski. W konkurencji kobiet zwyciężyła jedyna w turnieju drużyna zagraniczna — Dynamo Berlin. Wśród mężczyzn zwycięzami pucharu turniejowego zostali siatkarze szczecińskiej Pogoni.

Maraton w Szeged

W Szeged rozegrany został międzynarodowy bieg maratoński, w którym startowało 37 zawodników z NRD, Jugosławii, Polski i Węgier. Zwyciężył Szalai (Węgry) — 2:23.55 przed Mannem (NRD) — 2:33.09 i Mustapicem (Jugosławia) — 2:35.02. Reprezentant Polski Gugała zajął 6 miejsce w czasie 2:40.46.

Polacy na zagranicznych torach i bieżniach

Zeglarskie mistrzostwa Europy rozegrane w Warnemünde (NRD) wygrał Kuhweide (NRD) przed Andersonem (Szwecja). Knaśki z LKS Kiekrz zajął 11 miejsce. Zawody odbyły się w klasie „Fin”.

W Słaniu pod Pragę rozegrany został finał kontynentalny żużlowych mistrzostw świata. Polacy odnieśli piękny sukces, gdyż aż sześciu zakwalifikowało się do finału europejskiego, który odbędzie się w sierpniu w Wiedniu. Startować będą następujący Polacy: Kapala, Tkocz, Zyto, Pociękiewicz, Bendke, Kajzer, rezerwowym jest Poukard. Obok Polaków do finału wszedł jeden reprezentant NRF i ZSRR.

Piłkarze poznańskiego Lecha, którzy uczestniczyli w turnieju drużyn klubowych państw demokracji ludowych zajęli czwarte miejsce, ulegając w ostatnim meczu drużynie Lokomotiv Sofia 0:1. Zwycięzcy zdobyli pierwsze miejsce w turnieju.

Tenisistów Szwecji i Włoch spotkają się od 4—6 sierpnia w Mediolanie w finale strefy europejskiej Pucharu Davisa.

Jedenastka Lublinianki pokonała we Lwowie zespół Fabryki Maszyn Rolniczych 1:0.

Na regatach wioślarskich w Gruenau w wyścigu jedynek wygrał Gerd NRD przed Kubiakiem Polska. W czwórkach ze sternikiem osada KKW Bydgoszcz zajęła trzecie miejsce. Zwyciężyła osada Lipska.

Kajakowe mistrzostwa świata w sialomie i zjeździe, rozegrane w Hainsbergu (NRD) przyniosły reprezentantom Polski w sialomie trzecie miejsce. W ogólnej punktacji na 13 krajów wygrała NRD przed CSRS, Szwajcarią, Jugosławią i Polską.

Porażka ciężarowców

W miejscowości Barth rozegrany został międzypaństwowy mecz w podnoszeniu ciężarów, w którym spotkały się reprezentacje Polski B i NRD B. Zwyciężyli ciężarowcy niemieccy 4:3.

Wygrane „Koziołków“

8 — 28 — 38 — 41 — 45
W 219 PGL „Koziołki” nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafionymi zakreśleniami.

Ustalono 20 wygranych z czterema trafieniami po zł 8.333; 1.204 wygranych z trzema trafieniami po zł 138; 20.148 wygranych z dwoma trafieniami po zł 10.

Dla uczestników gier lipcowych „Koziołki” ufundowały 60 cennych nagród; główną wygraną jest samochód osobowy „Skoda-Octavia”. Oprócz nagród rzeczowych na uczestników gry czeka w dalszym ciągu premia pieniężna na wygranie I stopnia w wysokości: 300.000 złotych.

Losowanie 220 PGL „Koziołki” odbędzie się w dniu 30 lipca 1961 r. o godz. 12.30 w Ostrowie. (na)

Toto - Lotek

9 — 13 — 20 — 26 — 31 — 40 dod. 49.

Trzy dni niezapomnianych wrażeń

Różnokolorowe prostokąty namiotów, malowniczo rozrzucone wśród zieleni okalającej wawrzeckie stadiony, były przez trzy dni przepiękną scenografią IV Wojewódzkiego Zlotu Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Uśmiech, piosenka, gry i zabawy a przede wszystkim młodzież panowała tu niepodzielnie.

Atmosfera towarzysząca zlotowi była wyjątkowa. Nie będzie słowa przesady w twierdzeniu, że wawrzecki stadion był jedną wielką areną współzawodniczących. Z jednej strony uczestnicy Zlotu starali się jak mogli, aby uzyskać najlepszą lokatę w rywalizacji poszczególnych ognisk a równocześnie nie pozostawiali po sobie jak niewiele przyjemnych wrażeń z drugiego gospodarza prześcigali się w gościnności i serdeczności jak otaczali Złot. W tym współzawodnictwie obie strony zasłużyły na piątkę z plusem.

Wawrzecki zlot był zamknięciem jeszcze jednego etapu na drodze rozwoju tej młodej organizacji.

Imponującą, dającą pojęcie stałego rozwoju organizację, której przypadło w udziale krzewienie kultury fizycznej wśród najszerszych rzesz naszego społeczeństwa, była uroczystość otwarcia, defilada i przysięga tysięcy chłopców i dziewcząt, która odebrał niosący polskiej gimnastyki prof. Fazanowicz. Uroczystość otwarcia zaszczycili swą obecnością przedstawiciele miejscowych władz z sekretarzem KP PZPR tow. Poprawą, przewodniczącym Prez. PRN tow. Walkowiakiem, przewodniczącym MRN tow. A. Kozakiem. Władze TKKF reprezentowali na Zlocie członek Prezydium ZG TKKF tow. Wilczek, prezes ZW TKKF mgr Jan Teresiński oraz wiceprezes ZW TKKF mgr Bohdan Zgodziński. Uczestnikom Zlotu złożył również wizytę przewodniczący WKKFIT, tow. Bolesław Portala. Mieszkańcy Wawroca długo pamiętały będą piękne pokazy gimnastyczne, występy zespołów artystycznych, noc wenecką nad jeziorem, po którym pływały dziesiątki aluminiowych kajaków a na granatowym niebie rozbiły się różnokolorowe rakiety. Ten piękny Zlot wymagał nie małego wysiłku ze strony organizatorów. Cały ciężar spoczął oczywiście na barkach miejscowych działaczy TKKF, m. in. składamy serdeczne podziękowanie prezesowi miejscowego ogniska Jerzemu Wierchowowi, oraz niestrudzonemu działaczom S. Drybalskiemu, Z. Korasińskiemu, Z. Ziolkiewiczowi, St. Pechowiakowi jak również komendantowi obozu Henrykowi Filigerowi oraz jego zastępcy Kłodzie Krygierowi.

Wyniki imprez zlotowych: siatkówka żeńska: 1) Leszno (po raz trzeci), 2) Trzcianka, 3) Pleszew, 4) Ostrów; żeńska: 1) Ostrów (po raz trzeci), 2) Wągrowiec, 3) Trzcianka, 4) Gostówiec; konkurs gimnastyczny: 1) Ostrów, 2) Pleszew, 3) Gniezno, 4) Kalisz; sztafeta kombinowana (bieg, kajak, rower): 1) Zbąszyń, 2) Ostrów, 3) Gostówiec; piłka ręczna mężczyzn: 1) Gniezno, 2) Leszno, 3) Rogoźno, 4) Ostrów; otwarty konkurs strzelecki mężczyzn: 1) M. Mikołajczyk Srem, 2) K. Łuczak Srem, 3) Edmund Pechowiak Wągrowiec, 4) L. Piernacki Szamotuły; kobiety: 1) G. Lipicha, 2) J. G. Kamińska, 3) P. S. G. Sójka. Ostrów; pływani 100 m mężczyzn: 1) R. Kędziński, Gniezno, 2) F. Szajdek, Ostrów, 3) T. Nawrot, Kościan; kometka kobiety: 1) Krystyna Kania, Leszno, 2) Danuta Kubiak, Zbąszyń, 3) Maria Daniewicz, Srem, 4) Genowefa Mucha, Zbąszyń; mężczyźni: 1) J. Kępka, Leszno, 2) M. Kosmowski, Leszno, 3) J. Ciesielski, Szamotuły, 4) J. Przepióra, Trzcianka; konkurs wędkarski wygrał Mieczysław Przewoźnik z Leszna; konkurs zespołów artystycznych: 1) Ostrów, 2) Trzcianka, 3) Chodzież, 4) Leszno. Punktacja ogólna zlotu: 1) Ostrów (po raz trzeci) 525 p., 2) Leszno 472 p., 3) Pleszew 400 p.

BOGDAN DÖHNKE

Pracownicy poszukiwani

Stażystów — 2 inżynierów mechaników, 1 inżyniera chemika na bardzo dogodnych warunkach przyjmą zaraz **Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego**. Podania wraz z opisami świadectw składać należy w Dziale Personalnym, Poznań, Grobla 15, pokój 216, do dnia 30. VII. 1961 r. K5531

Kierownika brygady remontowo-budowlanej z wyższym wykształceniem technicznym i 5 lat praktyki w zawodach technicznych lub ze średnim wykształceniem technicznym i 7 lat praktyki w zawodach technicznych. **Kierownika budowy (robót)** z wyższym wykształceniem technicznym i 2 lata praktyki w bezpośredniej produkcji lub ze średnim wykształceniem technicznym i 5 lat praktyki, w tym przynajmniej 3 lata praktyki w bezpośredniej produkcji zatrudni **Dyrekcja Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, Lubiąż, pow. Wieruszowski, woj. wrocławskie**. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Oferty prosimy nadsyłać pod wyżej podanym adresem. Dojazd do szpitala ze stacji kol. Wołów Śl. autob. PKS. K5532

2 spawaczy wysoko kwalifikowanych, **2 ślusarzy narzędziowych** oraz **tokarzy i robotników do transportu**, przyjmie zaraz: **Poznańska Fabryka Wyrobów Emaliowanych, Poznań, ulica Wrzesińska 2**. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracowników przemysłu metalowego. Podania przyjmuje Dział Kadr. K5533

Księgowo na stanowisko głównego księgowego — samotną osobę, **brygadziście oborowego** oraz **4 oborowych dojarzy** — zatrudni natychmiast **Gospodarstwo PGR Objezierze, powiat i poczta Oborniki Wielkopolskie, stacja kolejowa Wargowo**. Zgłoszenia tylko osobiste z świadectwami poprzednio wykonywanych prac. Warunki pracy i płacy zgodnie z ukł. zbior. pracy obowiązującym w PGR-ach. K5540

Ekonomistę do działu organizacji i planowania, **maszynistę** na 4-miesięczne zastępstwo, **tokarzy i ślusarzy** remontu obrabiarek, zatrudni państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5566.

Kierowców autobusowych, konduktorów i ślusarzy podwoziowców poszukujemy zaraz. Wnioski oraz życiorysy prosimy składać w **Krajowej Spółdzielni Transportowo-Komunikacyjnej** w Poznaniu, ulica Niedziałkowska nr 25. K5570

6 ślusarzy narzędziowych na wykonawstwo przyrządów — przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego** w Poznaniu, ul. Smolna 13. K5545

Księgową z praktyką przyjmą natychmiast **Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze** w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42 (wejście z ul. Kościuski). Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr PZPS. K5646

Stacja Hodowli Roślin Tulce, poczta Tulce, pow. Środa Wlkp. st. kol. Kórnik — zatrudni z dniem 1. VIII. 1961 r. w podległym gospodarstwie **Zimn — kowala**. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w rolnictwie. K5648

Wytwórnia Pomocy Naukowych w Poznaniu przyjmie: **kalkulatora-kosztownika** — wymagane wykształcenie średnie i znajomość cenników, referenta d. s. planowania, **stolarzy, tokarzy, także rewolwerowych, ślusarzy, także remontowych, szlifierzy polerników, gońca, pracowników transportu, palacza c.o.** Zgłoszenia osobiste w Kadrach WPN, ulica Miedzichodka 3/5 (ulica boczna od ul. Marcelesińskiej). Dojazd tramwajem na ul. Grunwaldzką do ul. Ostroroga. K5649

Nauczycielkę do nauczania **maszynopisania, korespondencji i stenografii, nauczyciela(iki)** matematyki z fizyką, przysposobienia wojskowego, języka rosyjskiego — zatrudni od 1 września br. **Technikum Ekonomiczne** w Jeleniej Górze, ul. Teatralna 7. K5650

Jan Nyckowiak
odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi,
przeżywszy lat 55.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 lipca br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Jackowskiego 30. 34943g

Jan Nyckowiak
odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym straciłszy sumiennego i ogólnie szanowanego towarzysza i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka
w Poznaniu K5683

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

W POZNANIU, ulica Staroleńska nr 14
przyjmą jeszcze

ZAPISY KANDYDATÓW DO KLASY I Zawodowej Szkoły Przyzakładowej

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Szkoły przy ulicy Staroleńskiej 36/38. K5624

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zatrudni zaraz **maszynistę** z kilkuletnią praktyką, **3 pracowników fizycznych** do magazynu warzywno-owocowego oraz **9 agentów** na stragan warzywno-owocowe. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój nr 13. K5652

Poszukuje się **kandydata** na stanowisko technika branży skórzananej ze znajomością obsługi maszyn przy produkcji obuwia mechanicznego. Stanowisko do objęcia zaraz. Zgłoszenia przyjmuje **WZSP Poznań, pl. Kolegiacki 17, pokój 218**. K5653

Tłumacza czeskiej dokumentacji technicznej poszukuje **Biuro Konstrukcyjne**. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K5655.

Inżyniera technologii drewna i technika budowlanego lub energetyka — przyjmie zaraz **Szamotołska Fabryka Mebli — Szamotoły, ul. Dworcowa nr 23**. Warunki pracy według stawek obowiązujących w układzie zbiorowym. K5658

Mechanika wysoko kwalifikowanego zaraz przyjmie **Zakład Doświadczalny Wierzbno, pow. Skwierzyna**. Poczta, stacja kolejowa, PKS, szkoła 7-klasowa i kościół na miejscu. Warunki pracy i płacy do omówienia. K5657

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Czarnkowie — przyjmie zaraz pilnie **głównego księgowego** branży owocowo-warzywnej. Wymagane jest wyższe wykształcenie, względnie średnie z praktyką na stanowisku głównego księgowego. Warunki pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami plac w pionie Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. K5658

Inżyniera mechanika do Działu Inwestycji oraz inżyniera mechanika i technika mechanika do prac konstrukcyjno-projektowych — zaangażują **Poznańskie Zakłady Papiernicze**. Poznań, ul. Wolkowska 32. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K5669

Praca

Krawcowej dam pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5632.

Młode małżeństwo poszukuje pracy z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5609g.

Uczeń potrzebny zgłoszenia: Warsztat Ślusarsko-Tokarski Nowak, Poznań, Rynek Łazarski, Kątek 3. K5626g

Nauka

Korespondencyjne kursy kreślenia technicznego budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpis przyjmujemy, informację pisemnych udzieli Ośrodek Szkolenia WZS, Kraków, Westerplatte 11. K5222

Kursy rachunkowości z obsługą maszyn biurowych oraz kursy księgowości przemysłowej i handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz sobót w godz. 16-18 Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54, III piętro. K5223

Zakład Doskonalenia Rzeźni w Poznaniu organizuje kurs kierowców samochodowo — motocyklowych — amatorskich. Zapisy i informacje: Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Poznań, ul. Kościuski 57, w godzinach od 8-18, telefon 548-47. Zebranie organizacyjne 31. VII. br., godzina 17. Początek kursu 1. VIII. br., godzina 17, zakończenie 31. VIII. br. K5643

Politytlen bezbarwny, miękki, granulki — większą ilość sprzedam. Oferty pisemne: „R-3803” PAK, Warszawa, Poznańska 30. K5642

Zygmunt Libner
lat 39.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. w godzinach rannych w Skulsku.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINA
Poznań, Skulsk, Katowice. 34980g

Sprzedam pszczoły z ulami lub bez. Poznań-Naramowice, Rubież 26, telefon 82-11, wewn. 347. 24329g

Wózki dziecięce nowe, nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materiały wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska. 33136g

Sprowadzam motocykl „Pannonia” stan idealny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 34826g.

Bramę, furtkę sprzedam. Grzegorzewicz, Poznań-Górczyn, Kopanina 43. 33461g

Samochody, motocykle, sprzedaję, zakup, załatwiam solidnie. Kone. Pośrednictwo, Poznań, Nad Wierzbakiem 5, telefon 450-07. 33566g

Sprowadzam okazjonalnie samochód osobowy. Ogł. dać: parking Czerwonej Armii, godz. 15. 34725g

Sprowadzam 200 kur hodowlanych, krzyżówki roczne. Płotka, Dolsk, Śremskie Przedmieście 23. 24889g

Wóz ogumiony tanio sprzedam. Poznań-Górczyn, Ostatnia 51 nr 3. 34901g

Motocykl SHL 150 sprzedam. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26, od godz. 9-17. 34902g

Sprowadzam sypialnię (człot) i pianino „Forster”, metalowa płyta. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5614g.

Maszynę do szycia „Singer” okragłe czółenko, dobrą — tanio sprzedam. Żydowska 15/17 m. 6a. 34920g

Motocykl „Jawa” 250 ccm sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 60 m. 19. 34921g

Motocykl MZ 250 sprzedam. Poznań, ul. Zmudzka 2 m. 1, narożnik Grudzień. 34924g

Lokale

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, I piętro, komfort w Jeleniej Górze na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Jelenia Góra, ulica Bogusławskiego 21 m. 4, R. Małacki. 34845g

Dwóch uczniów szkoły średniej przyjmie na pokój, Rynek Wilecki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5852g.

Przyjmę na pokój umiarkowany 2 osoby samotne. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5855g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, duże, Wilna na podobne mniejsze. Chętnie w nowych blokach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5857g.

Pokój z kuchnią, samodzielnie, w pobliżu Opery zamienię na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5858g.

Zamienię dwa duże pokoje, kuchnia, przynależności na 1 pokój z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5859g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5864g.

Zamienię pokój z kuchnią na takie samo lub jeden duży pokój. Zagórze 13 m. 3. 34887g

Dwie skromne studentki poszukują pokoju (okoliczności). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5893g.

Dwa pokoje, kuchnia, wyłączone zamienię na mały pokój — właścicielka domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5894g.

Kolegom Dyrektorom i Nauczycielstwu, Duchowieństwu, a w szczególności Księdzu Profesorowi Janowi Bączkiewiczowi za serdeczne słowa nad moją, Lidze Ochrony Przyrody — Zarządowi Oddziału Miejskiego, Zarządowi Wojewódzkiemu i Współpracownikom, Zarządowi Zieleni Miejskiej, Dyrekcji Gronu Nauczycielskiego, Uczennicom, Administracji i Komitetowi Rodzicielskiemu II Liceum Ogólnokształcącego, b. Gronu Nauczycielskiego, Administracji, Uczennicom i Komitetowi Rodzicielskiemu b. Liceum im. Gen. Zamoyskiej, Gronu Nauczycielskiemu Liceum im. A. Mickiewicza, Lokatorom domu przy ulicy Morawskiego 12, Znajomym i Przyjaciółom drogą Zmarłej

dr. Ireny Hoppówny

serdeczne podziękowanie

za oddanie ostatniej przysługi, wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia

RODZINA
34766g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWEJ „LAS”
w Poznaniu, ulica Słowackiego 13
Telefon 420-25 i 420-26

oferuje

do odwrotnych dostaw przedsiębiorstwom handlowym, ośrodkom wczasowym, koloniom i obozom

BIGOS MYŚLIWSKI

słoje Feniks 0,45, produkt eksportowy, do spożycia na zimno lub po podgrzaniu, ca 38 proc. mięsa i wędlin z dziczyzny, słoje do otwierania bez przyrządów

oraz

- ekstrakt i mączkę grzybową,
- kompoty z jagód, śliwek, śliwki w occie 0,45,
- kapustę i ogórki kwaszone.

Rabaty hurtowe i detaliczne.

K5636

Przetargi — Komunikaty

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie **300 sztuk ławek parkowych**. Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w terminie 10 dni od daty ukazania się przetargu w prasie. Bliższe informacje w Dziale Ekonomicznym Przedsiębiorstwa. K5682

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — ogłaszają w dniu 8 sierpnia 1961 r. pierwszy i ostatni przetarg nieograniczony na sprzedaż form wtryskowych i prasowych:

1. forma dwukrotna wtryskowa na rączkę szczotki do mycia rąk. Cena wywoławcza — 21.450 zł
2. Korpus zaworka. Forma do prasowania przetłocznego na poli-chlorek winylu. (Przeznaczenie: zabawki, matrace, piłki itp. gumowe, dmuchane). Cena wywoławcza — 20.384 zł
3. Forma prasowa łączników do wyłączników pakietowych (warstwowy-seryjny). Cena wywoławcza — 32.512 zł

Formy oraz dokumentacje konstrukcyjne — oglądać można w wyż. wym. Zakładach w godz. od 8-13. Przed przystąpieniem do przetargu — należy wpłacić do kasy Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu 10 proc. ceny wywoławczej. Oferty w zamkniętych kopertach, składając można w lokalu Przedsiębiorstwa (pokój nr 5) do znajdującej się tam skrzynki w godz. od 7-13, w soboty od 7-13. Oferty przysyłane pocztą — należy składać w podwójnej kopercie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatni wytwórcy, posiadający uprawnienia (kartę rejestracyjną) do prowadzenia przedsiębiorstwa. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K5672

Sad śliwkowy blisko Poznania oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5832g.

Dom jednorodzinny z piekarnią (piec rurkowy) w mieście powiatowym sprzedam z powodu starości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5859g.

Willę 8-pokojową, całą lub połowę, wolne 2 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, ogród, Poznań-Społecz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5855g.

Kupię dom z ogrodem w Poznaniu lub mieście powiatowym. Szlachta Michał, Fabianów, pow. Pleszew. 34871g

Zguby

Zagubiono kartę rejestracyjną motocykla „Jawa” 175, Seweryn Kalek, Poznań, Szpitalna 3 m. 16. 34918g

Różne

Przewoży ciągnikiem od 10 ton. Zlecenia przyjmuję tel. 96-22. 34513g

Samotna gosposia, lat 49, zapozna wdowca z mieszkaniem do lat 55, prac. PKP. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5819g.

Nauczycielka niebrydka, zapozna w celu matrymonialnym starszego, wykształconego, romantyka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5846g.

Panna przystojna, wykształcona, lat 24, zapozna, bez przesłodzi, pozna odpowiedniego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5848g.

Magister lat 28, wysoki, pozna z braku znajomości w celu matrymonialnym medyczkę z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5851g.

Lipiec

25

wtorek

Imieniny

Jakuba,
KrzysztofaSłońce:
wsch.: 4.00
zach.: 19.56

Teatry

MARCINEK — g. 11 — „Złota rybka” (koniec ok. g. 13)
Pozostałe teatry nieczynne

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc. 16 l.)
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 — „Zona modna” (USA, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Kobieta w szlafroku” (ang., 16 l.)
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Sztan z 7 klasy” (pol., 10 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Jeńcy króla mórz” (radz., 9 l.)
g. 18, 20.15 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.)
HUTNIK — nieczynne
MALTA — g. 18, 20.15 — „Spotkamy się w pociągu” (radz., 12 l.)
MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Czerwony atrament” (węg., 16 lat)
MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Siaba pleć” (franc., 18 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Noce nad Nową” (radz. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „O moim przyjacielu” (radz., 16 lat)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 15.30, 18, 20.30 — „W środku nocy” (USA, 18 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Casino de Paris” (franc., 16 l.) panorama
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Gorsza miłość” (węg., 16 l.)
WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Portret Jennie” (USA, 16 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WZASOWICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Albania 1959 r.”

Radio

POZNAN: 7 — Muzyka; 9 — Muzyka barokowa; 9.30 — Gra Pol. Kap.; 10 — Progr. z dykanem; 11.15 — Aud. pt. „W trosce o nasze dziecko”; 11.25 — Muz. I. Dąbrowskiego; 12.15 — Aud. akt.; 12.30 — Mel. ludowe; 13 — Aud. pt. „Od ziarnka do garnka”; 14 — Ze świata opery; 15.05 — Pieśni chóralne; 15.30 — Dla dzieci odc. 7 powieści W. Gomułki; 16 — Komunikaty; 16.05 — Koncert żywych; 16.35 — Kronika sportowa; 16.45 — Utwory na altówkę gra J. Resler; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Graj ork. dęte; 17.40 — Pogadanka ped. J. Dąbrowskiego; 17.45 — Piosenki; 18 — Aud. dla młod.; 18.25 — Muz. i akt.; 18.45 — Z cyklu: „Między siecią, a półmiskiem”; 19.05 — Mówi Technika; 19.15 — Kalendarz kult.; 19.45 — Z cyklu: „Dzieło Liszt”; 20.15 — słynne ork.; 20.50 — Aud. dla wsi; 21.27 — Sport; 21.40 — „Nad brzołami Tamizy”; 22 — „Opera w przekroju”; 23 — Muz. tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.26 — Muzyka; 8.45 — Problemy ekonom.; 9 — Aud. dla dzieci i młod.; 9.20 — Kalendarz kult.; 9.45 — Aud. dla młod.; 10 — Koncert dla wczasowiczów; 11 — „Melodie z Broadwayu”; 11.30 — Z cyklu „Wies tańczy i śpiewa”; 11.50 — Aud. z cyklu „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Na różnych instrumentach; 12.45 — „Dawne dumy i ballady ludowe”; 13 — „Radioproblemy”; 13.15 — „Wyspa” — opow. K. Orłosa; 13.35 — Koncert żywych; 14 — „Radiostacja harc.”; 14.15 — Koncert popul. muz. pol.; 15.10 — „Dwa tyki ego tyki”; 15.30 — Koncert rozr.; 16.05 — Nad kartami poetów; 16.35 — Pieśni Fr. Chopina; 17 — Z życia ZSRR; 17.30 — Z melodią i piosenką przez świat; 18.05 — „Z notatnika reportera”; 18.25 — Pol. mel. ludowe; 18.40 — Skrzynka PZU; 19 — Koncert wieczorny; 19.45 — Piosenki francuskie; 20.26 — Sport; 20.30 — Teatr PR; 21.25 — Rytm i piosenka; 22 — Aud. poświęcona sprawom wych.; 22.15 — Gra Ork. Tan. PR;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

Telewizja

POZNAN: 18.15 — „Miś z okienka” (W-wa); 18.30 — Wszelchnia TV: progr. pt. „Bernini” (W-wa); 19 — Sonety instrumentalne W. Bulewicz (W-wa); 19.20 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (Warszawa); 20 — Program publicystyczny „Szlakiem Odry” (K-ce); 20.30 — „Ostatnia szansa” — film fab. prod. szwajc. od 1.16 (W-wa); 22.10 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

KATOWICE: 17.45 — „Aktualności”; 20.30 — „Dwie rywalki” — (film fab., radz., od lat 16)

Dziury pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11
APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.



Z młodością przez Poznań

Pamiętamy dobrze te pierwsze lipcowe dni, gdy nad ruinami śródmieścia pochylali się mieszkańcy, uprzątając gruzy, by przywrócić miastu życie. To był lipiec 1945 roku. Biegły lata. W codziennym trudzie odrabiali poznaniacy zniszczenia wojenne, rozbudowywali swoje miasto. Co roku lipcowe święto znaczyło dalszy krok na szlaku wyznaczonym przez PKWN.

I przyszło znowu święto lipcowe — 17 w odrodzonej ojczyźnie. Zarośli się ulice, place i boiska. Nawet trochę zmienna pogoda nie potrafiła zepsuć nastroju.

Jeszcze Poznań odpoczywał po piątkowych zabawach, gdy w sali Odrodzenia Starego Ratusza na ręce I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Szydłaka, przewodniczącego RN m. Poznania — Jerzego Kusiaka, przewodniczącego WKZZ Maksymiliana Barta, największe zakłady Poznania i Wielkopolski składały meldunki o zobowiązaniach przed terminowym wykonaniu planów produkcyjnych w roku 1961. Pierwsi zjawili się „Cegielszczacy”. 31 milionów złotych przyniesie ich dodatkowa produkcja. Przyszli także górniczy konińscy i z kopalni soli w Kłodawie. Przyszli także i rówieśnicy Polski Ludowej. Złożyli życzenia i zapewnienia dobrej nauki i rzetelnej

pracy. A młodzież spod znaku ZMS złożyła zobowiązanie, że ich organizacja na stokach Cytałeli urządzi wielki park — pomnik.

W ogrodach dawnego urzędu wojewódzkiego otwarty został park im. Fr. Szopena. Śródmieście otrzymało nowe miejsce wypoczynku.

Po południu rozbawiło się miasto. Każdy plac, każdy park rozbrzmiewał gwarem i radością. Młody jest nasz lipiec. Młody jak ci, którzy nadawali ton tegorocznemu świętu. Barwna kawałkada samochodowa, ukazująca wszystkie osiągnięcia naszej młodzieży, przejeżdżająca ulicami miasta, ścigała tłumy mieszkańców nad Jezioro Maltańskie, gdzie Komitet Miejski ZMS przygotował wielką imprezę. Występy artystyczne różnych zespołów, niespodzianki. A wieczorem — refleksy rozjaśniły plac, na którym bawili się wszyscy do późnocy. Zresztą to samo działo się we wszystkich

innych punktach. W parku Kasprzaka Poznańska Rozgłosnia Polskiego Radia przygotowała koncert. Punktem centralnym było zakończenie konkursu radiowego dla 17-latków. Bawiono się również nad Rusałką, w Strzeszynie, na placu Adama Mickiewicza, w parkach przy al. Reymonta i ul. Albańskiej. Czego tam nie było! Dla najmłodszych baloniki, strzelnice, zabawy. Dla starszych występy zespołów: „Starówki” z Warszawy, Dudyarzy Wielkopolskich, zespołów estradowych, orkiestr: „Stomila”, „HCP”, PZL, Renza, Fabryki Maszyn Żniwnych, Kolejarzy, „Pancerniaków” i „Kwatermistrzów”. Najmłodszy bawili się razem z rodzicami na Łęgach Dębińskich.

Ani się obejrzano, gdy przysłała noc. Długo ulicami miasta przeciągały rzesze mieszkańców, którzy widząc perspektywę jeszcze jednego wolnego dnia nie spieszyli się tym razem do domów.

A niedziela przyniosła ciąg dalszy rozrywek niemniej bogatych i niemniej udanych. Dwa dni zasłużonego odpoczynku przeszły w spokoju i radości. Dziś wszyscy razem z naszą ojczyzną rozpoczęliśmy 18-ty rok niepodległości.

J. K.

Na zdjęciu moment otwarcia Parku im. Szopena przy ul. Walki Młodych. Przemawia gospodarz dzielnicy Stare Miasto — mgr Mieczysław Tarzyński. Po lewej stronie stoi I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, po prawej dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej — inż. Stanisław Chodun. Na otwarcie przybyli także przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak oraz sekretarz KM PZPR — Edmund Zywerl (stoi po lewej stronie).
Fot. — K. Przychodzki

Od 30 maja br. trwa inwentura w sklepie z galanterią przy ulicy Głogowskiej (naprzeciw „Delikatesów”). Prawie dwa miesiące sklep jest zamknięty i nie nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie zostanie otwarty.

Inwentury — to naprawdę plaga poznańskich sklepów. Wydaje się jednak, że przy dobrych chęciach handlowców można szybciej przeprowadzać remanenty czy inwentury. Widocznie jednak tych dobrych chęci brak.

W zeszłym tygodniu był też zamknięty dział sprzedający części do samochodów w sklepie „Motocykl” przy ulicy Wesołej. Prawie cały tydzień nie można było kupić potrzebnych części. A przecież właśnie podczas lata kupujących nie brak. Klienci odchodzili zawiedzeni i — dziwi się temu nie można — zderzeni i złości.

I jak tu wierzyć w dobre chęci poznańskich handlowców?

Isaliśmy niedawno o konieczności przeniesienia Spółdzielni Pracy „Metalowiec” mieszczącej się przy ulicy Grunwaldzkiej. Podobno „wyprowadzka” ma nastąpić do końca tego miesiąca. Co prawda Spółdzielnia dawno już obiecywała, że się przeprowadzi,

Sprawy mieszkaniowe

Kto ma prawo do mieszkania?

Ponieważ wielu Czytelników zwraca się do nas po informacje w sprawach nowych kryteriów przydziałów mieszkań, publikujemy jeszcze raz podstawowe założenie polityki mieszkaniowej w m. Poznaniu uchwalone na sesji Rady w dniu 9 czerwca 1961 roku.

Kto ma prawo ubiegać się o przydział mieszkania z puli rad narodowych:

1) Stali mieszkańcy miasta (a więc nie dojeżdżający) nie posiadający w ogóle mieszkań lub zamieszkujący w altanach, piwnicach, barakach na strychach, itp. lub w lokalach nadmiernie zagęszczonych (poniżej 5 m² powierzchni mieszkaniowej na 1 osobę) pod warunkiem, że zakłady, w których pracują nie mogą im pomóc, a ich samych na budownictwo indywidualne bądź spółdzielcze nie stać;

2) Członkowie związków twórczych, osoby zatrudnione w gospodarce nieuspołecznionej i wykonywujące wolne za wody, jeśli ich dochody nie pozwalają na udział w budownictwie indywidualnym bądź spółdzielczym;

3) Osoby niezbędne dla gospodarki miasta ze względu na posiadane kwalifikacje zawodowe i społeczne oraz zaśluzeni działacze polityczni, społeczni, kulturalni itp. bądź określone w odrębnych uchwałach władz pod warunkiem, że ich sytuacja materialna wyklucza możliwość udziału w innych formach budownictwa.

Nie mają prawa do pomocy rad narodowych:

1) Osoby przybyłe do miasta po wejściu w życie Uchwały jeżeli uprzednio nie uzyskały zapewnienia przydziału z rady, oraz osoby służbowo przeniesione do Poznania bez uzgodnienia z radą;

2) osoby zajmujące negatywny stosunek do pracy i zasad współżycia społecznego; osoby nie wykazujące troski o stan

dotychczasowego locum oraz świadomie dopuszczające do tego dewastacji;

3) osoby dopuszczające się bezprawnego zajęcia lokalu, lub naruszające podstawowe zasady prawa lokalowego, w okresie 3 lat od dnia popełnienia czynu.

„Cenzus majątkowy” dający m. in. prawo do ubiegania się o przydział mieszkania kwaterynkowego ustalony został Uchwałą Rady Ministrów w wysokości przychodu miesiecznego na członka rodziny do 1500 zł. W Poznaniu w/g informacji Prezydium obowiązującej będzie stawka dochodu do 1000 zł miesiecznego na członka rodziny. (p. ch.)

Drezno 14. 7. 1961 r.

Wielce Szanowny Panie
Redaktorze!

Zwracam się do Pana z wielką prośbą. Jestem bardzo pilnym zbieraczem kolorowych pocztówek; to zbieranie jest moim hobby. Proszę znaleźć możliwości, by przesłać mi kilka takich widokówek. A może istnieje możliwość zamieszczenia mego adresu z moim życzeniem w Waszym dzienniku?

Już teraz dziękuję jak najserdeczniej.

Walfried Hinkel
Dresden N 30
Postschlesisch 29
DDR

Od redakcji: ludzkie słabości bywają niekiedy przy swej nieszkodliwości — nawet czarujące. Tedy zachęcamy naszych Czytelników, by zaspokoił „konika” pana Walfrieda Hinkla i ewentualnie pocztówki przesyłał pod wskazany adres. (ino)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

KTO WIDZIAŁ ROWERZYSTĘ?
I maja br. w godzinach od 8-9 przy zbiegu ulic Przybyszewskiego i Świerzeckiego nieznany rowerzysta potrącił kobietę, która w wyniku tego wypadku zmarła w szpitalu. W sprawie tej Komenda Miejska MO prowadzi dochodzenie i prosi wszystkich świadków wspomnianego wypadku o zgłoszenie się do gmachu KM MO plac Wolności 16, pokój 25 lub 28.

WYSKOCZYŁA Z OKNA

Wczoraj o godzinie 6 rano kobieta W. A. wyskoczyła z okna przy placu Bernardyńskim, lekarz stwierdził zgon.

PROBA SAMOBOJSTWA

Młoda dziewczyna próbowała wczoraj przy ul. Madalińskiego truc się gazem. Pogotowie Ratunkowe zdążyło jednak ją uratować. (m.)

gotowe o godz. 19. Niestety, w oznaczonym terminie nie było przygotowane. Polecono mi przyjść o 20 — informuje nas p. J. M. z ul. Przybyszewskiego. O godz. 20 — pisze dalej nasz Czytelnik — apteka była już zamknięta, ale pełnia nocny dyżur. Lekarstwo odebrałem, ale „za skorzystanie z dzwonka” musiałem dopłacić 2,— zł.

Przećć to nie moja wina, że recepty nie wykonano w oznaczonym czasie!” (ino)

W miesiącach letnich, pas tak i zarosł nadwarciańskich od Mostu Rocha aż po Dębę odwiedzany przez okolicznych mieszkańców jako „naturalny teren rekreacyjny”. Faktu tego nie dostrzegła niestety gospodarka tych łęgów — Dzielnicowa Rada Ludowa Wildy. Przed 4 laty, gdy na wysokości ul. Krzyżowej istniało strzeżone kąpielisko miejskie, były tam 2 kioski z napojami, ławki i niedaleko — dyskretny domek z serduszkami. Dziś niema tam ani kiosków ani domku i jak na złość Zarząd Dróg Wodnych trzebi także zarosła, wprowadzając pająkowców w niemale zakłopotanie. (ch)

TRZY
POTRZY

ale jakoś to nie nastąpiło. Z tej właśnie przyczyny opóźniła się budowa domu, który ma powstać na terenie zajmowanym obecnie przez Spółdzielnię.

A swoją drogą dziwne, że nikt nie mógł wpłynąć na szybszą wprowadzkę Spółdzielni. (an)

Pan Henryk Zbierski jadąc 12 bm. do domu tramwajem nr 4 w stronę Górczyna pozostawił w wagonie adapter francuski marki „Preludium”. Dojawnie po 3 minutach wrócił po swą zgubę, lecz nie znalazł jej. Konduktor twierdził, że żadnego adapteru nie widział. Najprawdopodobniej zabrały go dwie starsze pannie — pasażerki.

A może panie, gdy przeczytają tę notatkę, ruszy wspomnienie i adapter wróci do prawowitego właściciela?

17 bm. oddałem receptę w Apteczkę Społ. nr 18 przy ulicy Ostroroga; lekarstwo miało być